

**Dzieje biurokracji na ziemiach polskich**  
**tom III**

Alicja Kulecka  
(Uniwersytet Warszawski)

**Biurokraci, uczeni i literaci.**  
**Świat nauki i kultury na urzędach i o urzędach w Królestwie Polskim**  
**(1815-1867)**

„Ileż ponęt zwodniczych ma najwyższa władza!  
Jak często z drogi cnoty jeden błąd sprowadza,  
Ileż walk, trudów, cierpień, ofiar i przymusów  
Kosztuje piękny wieniec Trajanów, Tytusów!  
Ten komu milionów oddana opieka,  
Równie być winien cnotą wyższy nad człowieka,  
Musi często poświęcać narodu potrzebie  
Najdroższą skłonność serca i zrzec się sam siebie,„<sup>1</sup>

Ta kwestia wypowiedziana przez Jana Tarnowskiego, hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego, bohatera sztuki Alojzego Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna”, a zarazem postać historyczną, wskazywała na żywotność refleksji poświęconych filozofii i pragmatyce władzy, pełnienia przez nie roli tematu wiodącego w okresach przełomów politycznych. Rozważania te towarzyszyły odradzaniu się nadziei na niepodległość i traktowaniu autonomicznego bytu politycznego Królestwa Polskiego jako pierwszego etapu na tej drodze. Wykorzystanie w nich motywów z przeszłości było, jak to określił Ryszard Przybylski, przemianą historii w mit narodowy<sup>2</sup>. Dylematy władzy jako jeden z istotnych wątków pojawiających się w twórczości literackiej i filozoficznej, sztukach teatralnych, publicystyce politycznej, refleksji historiograficznej, świadczyły o szerokim zainteresowaniu społecznym tą

---

<sup>1</sup> A. Feliński, *Barbara Radziwiłłówna*, Kraków 2003, s. 26.

<sup>2</sup> R. Przybylski, *Klasycyzm czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, s. 256-284 - sztuka „Barbara Radziwiłłówna” została potraktowana jako istotny element procesu wykorzystania problematyki historycznej jako tworzywa idei narodowych.

problematyką. Były wyrazem pełnienia przezeń roli tematu wiodącego i umożliwiającego wymianę idei pomiędzy różnymi środowiskami intelektualnymi. Wymieniony tu dramat Felińskiego stanowiący kostium historyczny dla bieżących dyskusji politycznych wskazywał na ważną rolę sztuki w kształtowaniu postaw i poglądów wobec współczesności. Literatura, w tym szczególnym przypadku dramat, występowała w roli nośnika ważkich problemów ze sfery teorii i pragmatyki władzy. Zarysowany przez Felińskiego model sprawowania władzy najwyższej - królewskiej, zakładał konieczność podporządkowania osoby i osobowości panującego pełnionemu przezeń urzędowi. Jego elementami składowymi były umiejętność wyrzeczeń i poświęceń na rzecz dobra publicznego, przyjmowanie cierpienia jako nieodłącznego atrybutu sprawowania zwierzchnictwa nad ogółem, dokonywanie wyborów, które są korzystne dla społeczeństwa z przesunięciem na plan dalszy potrzeb osobistych władcy, jego interesów. W takim modelu pełnienia funkcji publicznej zawierało się jednocześnie założenie, że władca jako źródło prawa nie powinien pozwalać sobie na zachowania nieetyczne. Występowała w nim także koncepcja, że sprawowanie władzy najwyższej połączone było z większym ryzykiem wystąpienia okoliczności sprzyjających postawom i działaniom niezgodnym z systemem norm moralnych. Twórczość dramaturgiczna stanowiła zarazem inspiracją dla społecznych refleksji dotyczących istoty władzy jak i popularyzującą idei dobrego pełnienia funkcji publicznych, polegającego na znajomości i realizacji potrzeb społecznych. Wzmacniała bogactwo treści postulatycznych pięknem języka i środkami wyrazu artystycznego.

Występujące w „Barbarze Radziwiłównie” problemy sprawowania władzy najwyższej – metod wypełniania obowiązków publicznych, kwestii wyboru wartości - inspirują pytania o relacje pomiędzy administracją, pojmowaną zarówno jako system urzędów jak i zespół ludzki, pełniących określone role społeczne, w terminologii weberowskiej „sztab biurokratyczny”, a jej uważnymi obserwatorami i analitykami, a zarazem współtwórcami – uczonymi i literatami? Władza, jej magia, jej urok polegający także na pewnym złudzeniu niezależności, przekonaniu o możliwości posiadania i robienia wszystkiego, co przynoszą marzenia, stanowiły jedno z istotnych źródeł inspiracji literackiej, widoczny w twórczości wielu wybitnych pisarzy, nie tylko polskich. Technika jej sprawowania, a więc stosowane metody rządzenia, była również przedmiotem obserwacji badaczy i tematem rozpraw naukowych. Był to czynnik decydujący o jakości zarządzania. Obecność władzy w codzienności, krążące, częste opinie o jej wyalienowaniu, braku zrozumienia potrzeb jednostki, wspólnoty, zbiorowości, aspiracji wyznaniowych, etnicznych, kulturowych a zarazem niemożność wyzbycia się przez nią obowiązków społecznych, przejawiających się w zaspakajaniu oczekiwań różnych grup i wspólnot, prowadziła do częstych konfliktów wartości. Fascynowały one środowiska osób wrażliwych i dociekliwych – pisarzy i uczonych. Powstaje więc pytanie – w jaki sposób głoszone teorie wpływały na pragmatykę wspomnianych relacji?

### 1. Problemy władzy w sztuce A. Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna”.

Metody sprawowania funkcji publicznych nierzadko stanowiły zarówno wątki główne i poboczne utworów literackich oraz rozważań filozoficznych. Refleksje dotyczące tego problemu występowały, we wspomnianej na wstępie sztuce „Barbara Radziwiłłówna” Felińskiego, wystawionej po raz pierwszy w 1817 r., opublikowanej w 1820 r. Premierę poprzedził druk innego dzieła tego autora „Hymnu na ogłoszenie rocznicy Królestwa Polskiego” (1816), następnie popularnej pieśni kościelnej „Boże, coś Polskę”. Utwór był deklaracją politycznych sympatii prorosyjskich. Zarówno hymn jak i „Barbara” były przejawem powrotu do życia publicznego ich autora – Alojzego Felińskiego, jednego z adiutantów Tadeusza Kościuszki, przebywającego po upadku niepodległości na wiejskim ustroniu. Wskazywał na zjawisko akceptacji autonomii Królestwa jako istotnej i oczekiwanej formy bytu narodowego. Motywem przewodnim wspomnianego dramatu był konflikt pomiędzy dobrem osobistym króla Zygmunta Augusta, jego miłością do Barbary, a jego powinnościami jako monarchy wobec kraju. Śmierć, która w końcowych scenach dramatu, zabiera ukochaną, stanowiła swoistą karę ślepego losu za sprzeniewierzenie się obowiązkom królewskim<sup>3</sup>. Dramat stanowił świadectwo żywotności problematyki pojęcia i granicy dobra publicznego w świadomości elit społecznych, zarówno literackich jak i politycznych. W twórczości Felińskiego nastąpiło połączenie tych dwóch sfer działalności oraz dwóch form dyskursu.

Rozważania królowej Bony, jednej z osób dramatu, a zarazem postaci historycznej, o efektywnym systemie zarządzania społeczeństwem, zawierały odzwierciedlenie refleksji autora w tym zakresie. Dla elity intelektualnej, której reprezentantem był Feliński, władza nieodmiennie stanowiła źródło prestiżu niosąc ze sobą „chwałę”, „znaczenie”, „potęgę”<sup>4</sup>, a więc zarówno zjawiska ze sfery realiów społecznych jak i wartości stanowiących element składowy mentalności Zdobywaniu i utrzymywaniu wyróżniającej się pozycji towarzyszyły jednak „dary”, „postrach”, „tajemne wpływy”<sup>5</sup>. W tak określonym rejestrze metod z zakresu technik rządzenia nie brakło także czynów niegodnych, w dramacie Felińskiego wpisanych do warsztatu władzy Bony, nie stanowiących zatem efektu polskiej tradycji politycznej.

W sztuce „Barbara Radziwiłłówna”, w dialogu prowadzonym pomiędzy Boną a Kmitą, pojawił się także dylemat wyboru metod służących ratowaniu ojczyzny. Dla Bony źródło niebezpieczeństwa dla państwa stanowiła osoba Barbary niosąca ze sobą zagrożenie dla prestiżu monarchii. Propozycja królowej porwania żony Zygmunta Augusta i rozwiązania tym samym kontrowersyjnego z jej punktu widzenia, zagrażającego interesom Polski, małżeństwa, nie spotkała się z aprobatą Kmity. Wywołała natomiast jego oburzenie spowodowane nakłanianiem, niegodnym majestatu królewskiego, do przekroczenia zasad rządzących uprawianiem polityki w państwie

---

<sup>3</sup> A. Feliński, *Barbara Radziwiłłówna*, Kraków 2003.

<sup>4</sup> Tamże, s. 18.

<sup>5</sup> Tamże.

opartym na tradycjach parlamentarnych. W usta Kmity autor dramatu włożył gniewne pytanie: „Co? ja pierwszy urzędnik, naczelnik senatu/ Stróż pokoju w stolicy, stróż praw majestatu,/ Miałbym sam być przywódcą gwałtu i bezprawia?”<sup>6</sup> Ta ostra reakcja nie znalazła jednak zrozumienia u Bony. Jej stanowisko zawarte w stwierdzeniu „Nie jest praw gwałciелеm, kto ojczyznę zbawia”<sup>7</sup> oznaczało przyjęcie makiawelistycznej koncepcji przyzwolenia na czyny i zachowania nieetyczne w przypadku zagrożenia realizacji celów ważnych z punktu widzenia społeczeństwa i władzy, idei dobra państwa. I tu także zaprezentowana została jako efekt obcej mentalności politycznej poprzez włożenie w usta Kmity stwierdzenia „Polak nie jest zrodzonym do nikczemnej zbrodni”<sup>8</sup>. Bona zaś, w koncepcjach Felińskiego, reprezentować miała wyraźnie niegodne metody sprawowania władzy polegające na wykorzystywaniu emocjonalnych związków pomiędzy królową a jej poddanymi, skłonności do intryg, tworzenie konfliktów w celu utrwalenia panowania.

Sztuka Felińskiego stanowiła przejaw zainteresowania generalnymi problemami władzy. Ta tematyka cieszyła się popularnością zarówno wśród elit politycznych, jak i obserwujących i analizujących ich działalność aktywnych kręgów społeczeństwa. Sposób sprawowania władzy najwyższej traktowany był z reguły jako istotny czynnik wpływający na jakość struktur zarządzania. Feliński, jako osoba powracająca na arenę publiczną, przychodząca spoza kręgów osób pełniących funkcje administracyjne, jawił się przede wszystkim jako teoretyk panowania, osoba, którą należy zaliczyć do grona zwolenników dogmatu o konieczności i możliwości etycznych zachowań władzy najwyższej.

Jednym z obserwatorów elit władzy w Królestwie Polskim był Kajetan Koźmian. Należał również do ich kręgu. Jego pamiętniki przepelnione zostały ocenami postaw zbiorowości, w której przebywał. Koźmian łączył różne role – poety, publicysty, urzędnika. Jego osoba inspirowała do postawienia pytania, czy było to zjawisko częste? Czy urzędy korzystały ze zdolności literackich i w jakich okolicznościach? To samo pytanie można zadać w przypadku uprawiania nauki. Wartym refleksji zagadnieniem więc wydaje się problem – czy, i w jakim zakresie, urzędy korzystały z działalności i dorobku naukowego uczonych XIX w. Jaka była pozycja osób zajmujących się badaniami naukowymi oraz rezultatów tych badań w tworzeniu działalności i pełnieniu społecznej funkcji urzędów? I na koniec pytanie – jaki był stosunek środowisk literackich i naukowych do administracji? Problemowi związków elit świata nauki i władzy w okresie Księstwa Warszawskiego poświęcił artykuł Dariusz Nawrot prezentując to zagadnienie przy okazji jubileuszu 200-lecia powstania Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>9</sup>. Nowoczesne społeczeństwa i proces

---

<sup>6</sup> Tamże, s.21.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, s. 22.

<sup>9</sup> D. Nawrot, *Udział elit politycznych Księstwa Warszawskiego w pracach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dobie Księstwa Warszawskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica” t. 14, Warszawa 2002, s. 121-132.

zarządzania nimi wymagały stałej obecności oświaty i nauki. Problem związków świata władzy i kultury oraz nauki wydaje się więc jednym z uniwersalnych, istotnych czynników wpływających na kształt struktur władzy i struktur społecznych, procesy ich ewolucji i modernizacji.

### 2. Elity intelektualne a urzędnicze.

Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w trzydziestoletnim okresie istnienia doświadczyło trzech różnych systemów administracyjnych, różnych odmian obcego i polskiego panowania. Pierwszym była administracja pruska, drugim Księstwa Warszawskiego, trzecim Królestwa Polskiego. Towarzystwo dążyło do poprawnych kontaktów z każdym z nich. Niewątpliwie najwięcej dbałości o jego działalność wykazały władze Księstwa. Od Fryderyka Augusta otrzymało bowiem tytuł Królewskiego. W podziękowaniu wybito medal na cześć monarchy<sup>10</sup>. W okresie Księstwa Towarzystwo stało się z instytucji o charakterze lokalnym, warszawskim, naukową korporacją narodową. Królewski status Towarzystwa został potwierdzony przez Aleksandra I. Poinformował o tym sam prezes Staszic na posiedzeniu publicznym w dniu 30 kwietnia 1816 r. wyrażając radość i wdzięczność monarsze<sup>11</sup>. W rocznicę przypomniał o tym ważnym dla korporacji wydarzeniu:

Byt naszego zgromadzenia w ostatnich czterech latach na zawsze ustalonym został. Najlaskawiej panujący nasz Król i Cesarz raczył uznać Zgromadzenia tego użyteczność i nadawszy mu tytuł Królewskiego Towarzystwa swoim patentem utwierdził. Dzień dzisiejszy jest odebranego tego dobrodziejstwa rocznicą. Stanie on się odtąd na zawsze dniem publicznych naukowych naszych posiedzeń, oraz dniem odnawiającym w sercach uczonych Polaków uczucia wdzięczności dla nieśmiertelnego Dobroczyńcy<sup>12</sup>.

Dla prezesa dzień otrzymania patentu królewskiego był na tyle ważny i wart zapamiętania i uhonorowania, że postanowił uczcić go odbywaniem otwartych obrad przeznaczonych dla szerszej społeczności. Potwierdzenie prestiżu Towarzystwa jako najważniejszej korporacji naukowej w Królestwie Polskim odbyło się dzięki działaniom wysokiego urzędnika a zarazem jego członka – Ignacego Sobolewskiego,

---

<sup>10</sup> S. Staszic, *Zagajenie publicznego posiedzenia Towarzystwa w dniu 30 kwietnia 1810 r. przez prezesa tegoż Towarzystwa ks. Staszica*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” [dalej Roczniki TKWPN] t. 9, Warszawa 1816, s. 1.

<sup>11</sup> Tenże, *Zagajenie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego warszawskiego Przyjaciół Nauk, w dniu 30 kwietnia 1816 r.*, przez Stanisława Staszica, prezesa tegoż Towarzystwa, „Roczniki TKWPN” t. 11, Warszawa 1817, s. 325.

<sup>12</sup> Tenże, *Zdanie sprawy z czteroletnich prac naukowych Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk na posiedzeniu publicznym d.30 kwietnia 1817 przez S. Staszica, radcę stanu, prezesa tegoż Towarzystwa*, „Roczniki TKWPN” t. 12, Warszawa 1818, s. 63-64.

ministra sekretarza stanu. Edward Czarnecki, sekretarz korporacji, tak opisał to wydarzenie:

Dodał nowego blasku Towarzystwu członek minister sekretarza stanu Ignacy Sobolewski przez uzyskanie u Najjaśniejszego Aleksandra I cesarza i króla patentu wydanego w Petersburgu pod datą 12 (24) marca 1816 r. przez który i Towarzystwo i ustawy jego potwierdzonemi najlaskawiej zostały<sup>13</sup>.

Wzmianka o nich wynikała z chęci wyrażenia wdzięczności i uhonorowania tych zasług, docenienia starań podejmowanych na rzecz Towarzystwa wśród administracji najwyższej.

W pierwszych latach istnienia Królestwa nie zabrakło także ciepłych słów skierowanych pod adresem Aleksandra I ze strony Stanisława Kostki Potockiego. Wyrażając wdzięczność za możliwość sprowadzenia do Polski zwłok księcia Józefa Poniatowskiego jako drogiej narodowi relikwii pisał, że „tkliwa dusza Aleksandra szuka pocieszyć Polskę, zasmuconą śmiercią Rycerza swego”. Przy tej okazji wznosił też westchnienia do Boga prosząc: „daj długie życie i niezmienną pomyślność wspańialemu Monarsze, którego woła na ten obchód nas gromadzi, a którego w kwiecie wieku, już wieczną, już nieporównaną okryłeś sławą!”<sup>14</sup>.

W okresie Królestwa do grona członków honorowych Towarzystwa przyjmowani byli także uczeni, a zarazem politycy rosyjscy: Nikołaj N. Nowosilcow<sup>15</sup> Mikołaj Rumiancow<sup>16</sup>, miłośnik nauk sprawujący urząd kanclerza. Uzasadniając wybór Staszic tak charakteryzował jego działalność:

Powszechnie uznany za wspaniałomyślnego opiekuna nauk. On je rozszerza nie oszczędzając kosztów z własnego majątku. Jest dobroczyńcą wielu uczących się i uczonych. Jego nakładem wyszło z druku w dwóch tomach in folio zebranie przywilejów dyplomatów rosyjskich od wieku XIII. Podobnie, dzieło w jednym tomie Leona Diakona pisarza historii bizantyńskiej w wieku X wydane w Paryżu przez Harego. Ma upodobanie w rzeczach historycznych Polski<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> E. Czarnecki, *Krótki rys początku i wzrostu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk wystawiony na posiedzeniu publicznem dnia 23 listopada 1818 roku*, „Roczniki TKWPN” t. 13, Warszawa 1820, s. 40.

<sup>14</sup> S. Potocki, *Mowa pogrzebowa księcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnego Wodza Wojska Polskiego, marszałka państwa francuskiego, na obchód pogrzebu jego w Krakowie [...] na Zgromadzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk czytana dnia 30 kwietnia R.1816*, „Roczniki TKWPN” t. 11, Warszawa 1817, s. 377.

<sup>15</sup> Prezes Petersburskiej Akademii Nauk, w l. 1803-1810.

<sup>16</sup> Н. Майков, Румянцов, граф Николай Петрович, [hasło w] *Русский Биографический Словарь*, red. А. А. Половцов, tom: «Романова - Рясковский», s. 493 - 521. Nota bene zdecydowany przeciwnik niepodległości Polski.

<sup>17</sup> S. Staszic, *Zdanie sprawy z czteroletnich prac naukowych Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, to jest z roku 1817, 1818, 1819, 1820 przez Stanisława Staszica, radcę stanu, prezesa tegoż Towarzystwa*, „Roczniki TKWPN” R. 12, Warszawa 1818, s. 39.

## Biurokraci, uczeni i literaci

Podkreślano więc naukowe zasługi jako podstawę oceny działalności wpływającej na motywy wyboru. Nie obojętny był tu jednakże wkład finansowy w działalność edytorską oraz wsparcie publikacji naukowych.

Podobne uzasadnienie towarzyszyło przyjęciu do grona członkowskiego Henryka Storcha<sup>18</sup>, wykładowcy rosyjskiego Korpusu Kadetów, wiceprezesa Cesarskiej Akademii Nauk, wychowawcy synów Pawła I – Mikołaja i Michała. Niemcewicz tak charakteryzował jego sylwetkę:

Znakomite talenta, zasługi w zawodzie naukowym, wydane dzieła,  
moralność i obyczaje, te były względy, które Towarzystwo Królewskie w wyborze tym powodowały<sup>19</sup>.

Lista członków Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk licząca 404 osób zawierała ok. 70 osób, które sprawowały różne stanowiska urzędnicze, od ministrów poprzez referendarzy stanu, radców – dyrektorów generalnych aż do radców, asesorów, sekretarzy oraz innych urzędników, m.in. budowniczych rządowych, fizyków. W grupie tej znajdowali się przedstawiciele różnych dziedzin administracji – wewnętrznej, oświatowej, sądowej, wojskowej, wyznaniowej.

Prezysi Towarzystwa okresu Królestwa Polskiego – Stanisław Staszic i Julian Ursyn Niemcewicz<sup>20</sup> również sprawowali funkcje urzędnicze. Pierwszy z nich był radcą w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, dyrektorem generalnym w Wydziale Przemysłu i Kunsztów, wcześniej w Księstwie Warszawskim członkiem Izby Edukacyjnej, drugi sekretarzem Senatu Królestwa, wcześniej Księstwa Warszawskiego. Stanowiska te zapewniały im stabilizację finansową. Obydwaj prezysi byli wybitnymi publicystami politycznymi, zaangażowanymi w sprawę zachowania narodowości. S. Staszic uprawiał różne nauki. Największy wkład wniósł w rozwój geologii. J. Niemcewicz uprawiał działalność literacką. Bliska mu była problematyka historyczna. W okresie sprawowania przez nich urzędów ich aktywność naukowa i literacka była dość wysoka. Duża grupa znaczących dzieł Staszica powstała przed 1816 r. W okresie Królestwa natomiast powstało olbrzymie dzieło filozoficzne „Ród ludzki” oraz obszerne uwagi do niego, znaczące w dorobku, stanowiące podsumowanie dotychczasowych rozmyślań i doświadczeń.

Staszic nie wyobrażał sobie jednak struktur społecznych bez administracji. Dotyczyło to również oświaty, najcenniejszej dla każdego człowieka oświecenia sfery działalności społecznej. W „Uwagach do „Rodu ludzkiego”” wskazywał wyraźnie, że nad zorganizowaną zgodnie z teoriami oświeceniowymi, opartymi na władzy rozumu „edukacją wychowania i oświecenia publicznego ma być ustanowiona ad-

---

<sup>18</sup> Шторх, Андрей Карлович, Heinrich Storch, [hasło w] *Русский Биографический Словарь*, red. А. А. Половцов, том: «Шебанов - Шюттц», s. 428 – 433.

<sup>19</sup> J. U. Niemcewicz, *Zagajenie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 kwietnia 1827 r.*, „Roczniki TKWPN” t. 20, Warszawa 1828, s. 21.

<sup>20</sup> S. Kieniewicz, M. Witkowski, *Niemcewicz (Ursyn Niemcewicz) Julian*, PSB t. 22, 1977, s. 771-780.

ministracyjna magistratura a przy każdej szkole ma znajdować się administracyjny dozór". W teoriach Staszica władza w instytucjach oświatowych należeć miała do „samych najmoralniejszych ojców rodzin” i „samych najoświecześniejszych w narodzie obywateli, również tylko ojców rodzin”<sup>21</sup>. Wiązał ją więc z etyką, wiedzą i przywiązaniem oraz znajomością problematyki życia rodzinnego. Traktował je jako istotne doświadczenie społeczne, w trakcie którego wykształcała się umiejętność osiągnięcia kompromisów, rozwiązywania konfliktów.

W 1816 r. Niemcewicz opublikował „Śpiewy historyczne”, „książeczka, która niesłychanej doczekała się popularności”, jak o nich napisał M. Bobrzyński<sup>22</sup>, poczytnością wielokrotnie przebijająca sumienne prace historyczne oparte na analizach źródeł przy zastosowaniu najnowszych metod badawczych. Wydał także dzieło historyczne „Dzieje panowania Zygmunta III”<sup>23</sup>. Przygotował i opublikował diariusz obrad Senatu w 1825 r.<sup>24</sup> Zasłynął też jako autor niepublikowanych paszkwili politycznych, rozpowszechnianych drogą salonową, metodą przekazu ustnego. Zawierały one nieprzychylnie komentarze polityczne dotyczące administracji Królestwa, kierowane jednak głównie przeciwko M. Nowosilcowowi i w. ks. Konstantemu. Były więc one ostrą krytyką tych zachowań urzędniczych, które były obce polskiej sztuce sprawowania władzy nad społeczeństwem i pochodziły z innego kręgu kultury prawnej, odmiennych tradycji cywilizacyjnych.

W gronie członków Towarzystwa znajdowali się ministrowie Królestwa Polskiego. Byli wśród nich: Stanisław Kostka Potocki<sup>25</sup>, Stanisław Grabowski, Tadeusz Matuszewicz<sup>26</sup>, Ksawery Drucki-Lubecki<sup>27</sup>, Tadeusz Mostowski<sup>28</sup>, Ignacy Sobolewski, Walenty Sobolewski. Byli w nim także ministrowie Rządu Narodowego okresu powstania listopadowego – Alojzy Prosper Biernacki<sup>29</sup>, Joachim Lelewel<sup>30</sup>, Kajetan Garbiński<sup>31</sup> oraz marszałek sejmu powstańczego Władysław Ostrowski<sup>32</sup>. Znajdowali się wśród nich także ministrowie Księstwa Warszawskiego – Feliks Łubieński<sup>33</sup>, minister

---

<sup>21</sup> S. Staszic, *Uwagi do „Rodu ludzkiego”*, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne i społeczne*, Opracował i wstępem poprzedził B. Suchodolski, t. 2, Warszawa 1954, s. 241.

<sup>22</sup> M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie, Opracowali i wstępem poprzedzili M. H. Serejski i A. F. Grabski*, Warszawa 1987, s. 52.

<sup>23</sup> Warszawa 1819.

<sup>24</sup> *Diariusz Senatu Sejmu Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1828, diariusz zawierał podziękowania kierowane pod adresem Mikołaja I.

<sup>25</sup> B. Grochulska, *Potocki Stanisław Kostka*, PSB t. 28, 1984, s. 158-170.

<sup>26</sup> J. Skowronek, *Matuszewicz (Matuszewicz, Matusewicz, Matusiewicz) Tadeusz Wiktoryn*, PSB t. 20, 1975, s. 225-226.

<sup>27</sup> J. Jedlicki, E. Kozłowski, T. Mencil, *Lubecki (Drucki-Lubecki) Ksawery Tadeusz Euzebiusz*, PSB t. 17, 1972, s. 582-588.

<sup>28</sup> J. Skowronek, *Mostowski Tadeusz Antoni*, PSB t. 22, 1977, s. 73-78.

<sup>29</sup> H. Łuczakówna-Kozerska, *Biernacki Alojzy Prosper*, PSB t. 2, 1936, s. 76-78.

<sup>30</sup> S. Kieniewicz, *Lelewel Joachim Józef Benedykt*, PSB t. 17, 1972, s. 21-25.

<sup>31</sup> J. Samujło, *Garbiński Kajetan*, PSB t. 7, 1948-1958, s. 269-270.

<sup>32</sup> W. Zajewski, *Ostrowski Władysław Tomasz*, PSB t. 24, 1979, s. 585-588.

<sup>33</sup> T. Mencil, *Łubieński Feliks Franciszek*, PSB t. 18, 1973, s. 478-480.



sprawiedliwości. W gronie członków nie zabrakło tak znaczącej postaci politycznej jak Adam Jerzy Czartoryski<sup>34</sup>, p.o. ministra spraw zagranicznych Rosji, kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego, w Królestwie senator wojewoda.

W tym gronie prawdziwym kolekcjonerem urzędów był Stanisław Kostka Potocki. Początki jego kariery politycznej i jej rozkwit wiążą się z okresem reform Rzeczypospolitej. Podobnie w okresie Księstwa Warszawskiego zajmował wysokie stanowiska publiczne. Wówczas to pełnił funkcje prezesa Rady Stanu i Rady Ministrów. W Królestwie natomiast ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Stanisław Kostka Potocki był przy tym urzędnikiem, który posiadał wiele wartościowych publikacji z zakresu teorii sztuki oraz historii i teorii języka<sup>35</sup>. Należał do grona krytyków literackich oraz autorów powieści. Czytał rozprawy na posiedzeniach Towarzystwa, a następnie publikował je w „Rocznikach Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”. Podstawowymi wartościami dla S. Potockiego były nauki i dobry smak<sup>36</sup>. Jego przynależność do grona członków korporacji była więc jak najbardziej zgodna z podstawowymi celami działania tej instytucji. Podkreślenia wymaga fakt, że należał do inspiratorów powołania Towarzystwa. Po upadku niepodległości uprawianie nauki traktował jako metodę ocalenia narodu. Przejaw tej ideologii w gronie członków Towarzystwa widoczny był już w mowie na inauguracyjnym posiedzeniu pierwszego prezesa Towarzystwa Jana Chrzyciela Albertrandeego gdy określał zasadnicze cele powołania tej instytucji, do których należały:

utrzymanie i pomnożenie nauk, pamiątek, języka, zaszczytów, oświeconych ludzi tego przedtem narodu, którego, lubo imię w rządzie narodów przekreślone widzimy, jednak niezgłozowane piętnem na sercach naszych wyrzute, w wiekuistej zostawać będzie pamięci [...]<sup>37</sup>.

Historiograf i sekretarz Towarzystwa Edward Czarnecki podkreślał, że miłość ku przeszłości, a zwłaszcza „żądza utrzymania sławy czasów zygmunto-wskich, tyle znaczących dla Polski zaszczytu, nie dozwalała im żyć w spokojności, aby ta ważna epoka dla nauk w Polsce w niepamięć zagrzebaną nie była”<sup>38</sup>, stanowiła silny motyw działania. Badanie dziejów, refleksje nad nimi podporządkowane zostały celom politycznym. Przeszłość miała stanowić jedno z istotnych spoiw narodu, jego świadomo-

<sup>34</sup> M. Handelsman, *Czartoryski Adam Jerzy*, PSB t. 4, 1938, s. 257.

<sup>35</sup> S. Potocki, *Rozprawa o języku polskim przez Stanisława Potockiego, prezesa Rady Stanu i Ministrów, czytana na posiedzeniu publicznym Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w rok 1812*, „Roczniki TKWPN” t. 9, Warszawa 1816, s. 296-376.

<sup>36</sup> S. Kostka Potocki, *Rozprawa o krytyce. Czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 21 stycznia 1811 r.*, „Roczniki TKWPN”, t. 9, s. 104.

<sup>37</sup> *Mowa na pierwszym posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, miana przez JX Jana Albertrandeego, biskupa zenopolitańskiego, z woli Zgromadzenia Prezydującego, dn. 23 listopada 1800*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t. 1, Warszawa 1802, s. 1

<sup>38</sup> E. Czarnecki, *Krótki rys początku i wzrostu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk wystawiony na posiedzeniu publicznym, dnia 23 listopada 1818 roku*, „Roczniki TKWPN” t. 13, Warszawa 1820, s. 31.

ści, jego ducha. S. Potocki był przywiązany do sprawowanych wysokich urzędów. Miały one duże znaczenie w budowaniu przezeń prestiżu własnego. Widoczne to było m.in. w dodaniu do autorstwa „Rozprawy o języku polskim” sprawowanych funkcji prezesa Rady Stanu i Rady Ministrów<sup>39</sup>. Miały one wzmacniać wartość i wymowę też zawartych w artykułach naukowych. W „Rocznikach Towarzystwa Warszawskiego Królewskiego Przyjaciół Nauk” z reguły wymieniano funkcje urzędowe pełnione przez poszczególnych autorów. Tego rodzaju dane podawano także przy ogłaszaniu informacji o darach przekazywanych do Biblioteki Towarzystwa. Widoczne to było m.in. w „Roczniku” opublikowanym w 1817 r. Wówczas to informując o darach Adama J. Czartoryskiego i Stanisława Potockiego zaznaczono, że posiadają tytuły senatorów wojewodów, natomiast przy nazwisku Wawrzyńca Surowieckiego, że pełni funkcję sekretarza generalnego Wydziału Oświecenia w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>40</sup>. Stanowiska urzędnicze wymieniano także w informacjach o darach obywatelskich przekazywanych Bibliotece. Wymieniano funkcje różnej rangi, m.in. prezesów sądów, zastępców prefektów, radców prefektury<sup>41</sup>.

Następca Stanisława Kostki Potockiego na stanowisku ministra Stanisław Grabowski nie posiadał większego dorobku naukowego i literackiego, choć do grona członków Towarzystwa, należał, podobnie jak Potocki od 1800 r., czyli od momentu jego powstania. Miał za to wiele doświadczeń w sprawowaniu funkcji urzędniczych. Jako syn naturalny Stanisława Augusta Poniatowskiego otrzymał też staranne wykształcenie nadzorowane przez samego króla. W okresie Księstwa był sekretarzem Rady Stanu i Rady Ministrów. Stanowiska urzędnicze sprawował także po upadku powstania listopadowego będąc od 1833 r. radcą stanu, a od 1836 r. członkiem Rady Administracyjnej<sup>42</sup>. Przynależność do grona miłośników nauki była w tym przypadku efektem pozycji społecznej i politycznej, zwłaszcza zaś związków nieformalnych, powiązań towarzyskich.

W gronie członków Towarzystwa znajdowali się także ministrowie skarbu – Tadeusz Matuszewicz<sup>43</sup>, który sprawował to stanowisko w latach 1811-1819, a więc zarówno w Księstwie jak i pierwszych latach istnienia Królestwa oraz Ksawery Drucki Lubecki. Pierwszy z nich interesował się teatrem. Publikował recenzje spektakli teatralnych w prasie warszawskiej jako członek Towarzystwa „Iksów”. Należał do grona założycieli Towarzystwa. K. Drucki Lubecki został członkiem honorowym Towarzystwa tuż po objęciu funkcji ministra. Przyznanie tytułu było próbą pozyskania przychylności ministra dla idei korporacji. Jego większa aktywność w tym gronie nie była jednak widoczna. W jego stylu pełnienia urzędu występowało jednak wiele

---

<sup>39</sup> S. Potocki, *Rozprawa o języku...*, „Roczniki TKWPN” t. 9, Warszawa 1816, s. 296.

<sup>40</sup> „Roczniki TKWPN” t. 11, Warszawa 1817, s. 283-284.

<sup>41</sup> Tamże, s. 285-286.

<sup>42</sup> J. Zanowa, *Grabowski Stanisław*, PSB t. 8, 1959-1960, s. 508-511.

<sup>43</sup> J. Skowronek, *Matuszewicz (Matusewic, Matusewicz, Mantusiewicz) Tadeusz*, PSB, t. 20, 1975, s. 225-226.

elementów zbieżnych z aktywnością naukową. Należało do nich zwłaszcza dążenie do studiowania różnych zjawisk ekonomicznych, dociekania ich genezy, przyczyn, przejawów i poszukiwania różnych rozwiązań. W działalności ministra widoczne było także poszukiwanie zastosowań dorobku naukowego dla osiągnięcia lepszych wyników ekonomicznych. W jego dążeniu do podniesienia efektywności górnictwa i hutnictwa rządowego znalazło się również miejsce na transfer technologii uważanych za bardziej nowoczesne i efektywne od dotychczas stosowanych<sup>44</sup>. Był zatem zwolennikiem takich idei naukowych, które można było wykorzystać dla powiększenia efektywności różnych dziedzin gospodarki. Taka postawa jednak prowadziła do kolizji z poglądami Staszica, zwolennika teorii zakładających konieczność inwestowania przez państwo w przedsiębiorstwa i zakłady skarbowe w celu podniesienia ich poziomu technicznego oraz uczynienia konkurencyjnymi. W konfrontacji autorytet naukowy prezesa TPN – władza realna, administracyjna ministra przychodów i skarbu zwycięstwo odniosła ta druga. Rezultat tego starcia nie służył prestiżowi idei Towarzystwa i jego prezesa.

Tadeusz Mostowski natomiast, oprócz sprawowanych funkcji ministerialnych, był zasłużonym edytorem literatury polskiej, inicjatorem wielu serii wydawniczych, a przez to osobą, która wykazała się niezwykłą troską o ocalenie języka narodowego. Znane były także jego zainteresowania teatrem<sup>45</sup> oraz literaturą współczesną. Z tego powodu jego przynależność do Towarzystwa wiązała się z działalnością na polu kultury. Zainteresowanie teatrem wiązało się również z faktem, że traktował to miejsce jako forum propagowania treści politycznych, określonych idei społecznych, w tym wartości patriotycznych. Nie obca mu więc była idea sztuki pełniącej funkcje służebne wobec władzy.

Ignacy Sobolewski, minister sekretarz stanu (1815-1822) i minister sprawiedliwości Królestwa (1826-1830), podobnie jak Walenty Sobolewski, minister sprawiedliwości Królestwa (1816-1819)<sup>46</sup> a następnie przewodniczący Rady Administracyjnej znaleźli się w gronie członkowskim przede wszystkim ze względu na powiązania towarzyskie. Obydwaj kojarzeni byli z „Koterią na Grzybowie”. Dorobku naukowego nie posiadali. Sprawowali godności urzędnicze również w Księstwie Warszawskim – Walenty był członkiem Komisji Rządzącej, Izby Edukacyjnej Księstwa, kasztelanem, a następnie wojewodą, Ignacy ministrem policji.

Osobą, która posiadała rozległe wpływy polityczne, przede wszystkim w kręgach ziemiaństwa polskiego, ale także urzędników i arystokracji rosyjskiej był Adam J. Czartoryski. Jego przynależność do Towarzystwa wynikała z powiązań rodzinnych i towarzyskich. Jako kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego interesował się jednak

---

<sup>44</sup> J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997.

<sup>45</sup> K. Kozmian, *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław 1972, s. 208.

<sup>46</sup> W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815-1876*, Lublin 1986, s. 34, 38.

problemami zarządzania instytucjami oświatowymi. Dążył do nadania szkolnictwu bardzo wysokiego poziomu służącego ideom modernizacji.

Ministrowie Rządu Narodowego a jednocześnie członkowie Towarzystwa – A. Biernacki, J. Lelewel, K. Garbiński – byli przede wszystkim uczonymi. A. Biernacki był przy tym nie tylko teoretykiem z zakresu agronomii ale także praktykiem i tłumaczem dzieł literatury fachowej, Kajetan Garbiński, matematykiem (geometria opisowa i rachunek prawdopodobieństwa) i dyrektorem Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Głównym motywem, który kierował nimi przy podejmowaniu się pełnienia obowiązków urzędniczych, był patriotyzm, chęć służby Ojczyźnie, odzyskania niepodległości. Dominowała tu idea poświęcenia się służbie publicznej. K. Garbiński publikował na łamach „Roczników”<sup>47</sup>. Marszałek sejmku powstańczego W. Ostrowski znany był jako tłumacz. Jego przyjęcie do grona członkowskiego nastąpiło w 1829 r. i nie miało związku z pełnioną przezeń bardzo ważną funkcją urzędnika stojącego na czele instytucji reprezentacyjnej w okresie powstania. I w tym przypadku istotną rolę wśród motywów sprawowania władzy nad parlamentem pełnił patriotyzm. Natomiast Wincenty Niemojewski znany był przede wszystkim z działalności politycznej w czasie sejmów Królestwa w 1818 i 1820 r. Należał jednak także do grona czytelników teorii liberalnych B. Constanta. Był osobą, która przyczyniła się do recepcji idei liberalizmu politycznego w Królestwie i na ziemiach polskich poprzez próbę ich zastosowania w działalności parlamentarnej, tłumaczenia, publikacje. Kolejnym ministrem Rządu Narodowego, a zarazem członkiem Towarzystwa, był generał Franciszek Morawski<sup>1</sup>, znany także z działalności literackiej.

W gronie członków Towarzystwa znalazł się także minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego – Feliks Łubieński, żyjący w czasach Królestwa, nie przejawiający jednak aktywności politycznej. Jego przynależność do Towarzystwa wynikała z jego powiązań towarzyskich. Oceniając działalność Łubieńskiego wskazać jednak należy, że był znawcą i zwolennikiem nowoczesnego prawa cywilnego zawartego w Kodeksie Napoleona, twórcą Szkoły Prawa, stanowiącej zaczątek jednego z Wydziałów późniejszego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, twórcą nowoczesnej formuły archiwum jako instytucji publicznej – Archiwum Ogólnego Krajowego, drukarni rządowej, Biblioteki Publicznej, zwolennikiem francuskich form organizacji szkolnictwa, zwolennik nowoczesnych zasad publikacji prawa, a tym samym podstaw przejrzystości prawnej i politycznej. Jego zasługi cywilizacyjne wskazują, że wykorzystanie dorobku naukowego było istotnym elementem jego działalności administracyjnej, ważną inspiracją i motywem działania<sup>48</sup>.

Wśród członków Towarzystwa pełniących jednocześnie funkcje urzędnicze znajdowali się wybitni przedstawiciele różnych zawodów – uprawiający badania

---

<sup>47</sup> K. Garbiński, *Sposób graficzny (niezależny wcale od nauki biegu) kreślenia stycznych do linii spiralnej ostrokątowej*, „Roczniki TKWPN” t. 18, Warszawa 1825, s. 236-243.

<sup>48</sup> Zob. W. Chometowski, *Pamiętnik hr. Feliksa Łubieńskiego*, Warszawa 1890.

naukowe, zajmujący się działalnością dydaktyczną, tłumaczeniami dzieł literackich i naukowych. To ostatecznie zadanie traktowane było jako istotne działanie na rzecz podniesienia poziomu cywilizacyjnego poprzez przyswojenie dorobku intelektualnego innych krajów. Mieściło się w szeroko pojętej formule „przyjaciela nauki”.

W gronie członków Towarzystwa zajmujących się działalnością literacką oraz sprawowaniem funkcji w administracji znaleźli się Kazimierz Brodziński<sup>49</sup>, zatrudniony w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Wojciech Gutkowski<sup>50</sup>, komendant oddziału inżynierów w Lublinie, Józef Korzeniowski<sup>51</sup>, urzędnik administracji oświatowej, do 1848 r. wizytator szkół w Królestwie Polskim, Kajetan Koźmian<sup>52</sup>, referendarz Rady Stanu, radca stanu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Józef Królikowski<sup>53</sup>, poeta, prezydent Radomia (1814-1816)<sup>54</sup>, wspomniany wcześniej minister wojny w Rządzie Narodowym Franciszek Morawski, prezes Towarzystwa w latach 1826-1830 Julian Ursyn Niemcewicz, Ludwik Osiński<sup>55</sup>, poeta, krytyk literacki, od 1833 r. referendarz Rady Stanu i członek Rady Wychowania Publicznego, Fryderyk Skarbek<sup>56</sup>, powieściopisarz ale też ekonomista, osobowość o bardzo rozległych zainteresowaniach intelektualnych, radca stanu w KRSW (1841), prezes Dyrekcji Ubezpieczeń (1842), Tomasz Kantorbery Tymowski<sup>57</sup>, urzędnik Rady Stanu i Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Umiejętności literackie urzędników wysokiej rangi jak np. referendarze czy radcy stanu była wykorzystywana dla sporządzania dokumentacji urzędowej. W takich czynnościach uczestniczyli Kajetan Koźmian i Ludwik Osiński, twórcy raportów rządowych<sup>58</sup>. Pierwszy z nich w swoich pamiętnikach umieścił relacje o tym wydarzeniu. W przypadku tworzenia tak ważnego rodzaju dokumentacji, jakim był raport Rady Stanu składany sejmowi Królestwa, umiejętności literackie służyć miały zarówno dobrej komunikacji politycznej pomiędzy władzą wykonawczą i ustawodawczą, jak i trafnemu oddaniu stanowiska rządowego. Wymagana była także znajomość prawa, zwłaszcza terminologii prawnej, funkcjonowania sieci urzędów administracyjnych. Raportowi towarzyszyły silne emocje polityczne, które wzmagala obecność osoby królewskiej, nie był od nich wolny również jego autor.

Wśród członków Towarzystwa sprawujących funkcje urzędnicze znalazła się grupa architektów. Byli to: Chrystian Piotr Aigner<sup>59</sup>, generalny budowniczy rządowy

---

<sup>49</sup> Z. Ciechanowska, *Brodziński Kazimierz Józef*, PSB t. 2, 1936, s. 451-456.

<sup>50</sup> M. Tyrowicz, *Gutkowski Wojciech*, PSB t. 9, 1960-1961, s. 182-183.

<sup>51</sup> S. Kawyn, *Korzeniowski Józef*, PSB t. 14, 1968-1969, s. 169-172.

<sup>52</sup> Z. Żydanowicz, *Koźmian Kajetan*, PSB t. 15, 1970, s. 56-58.

<sup>53</sup> A. Głowacka, *Królikowski Józef*, PSB t. 15, 1970, s. 371-372.

<sup>54</sup> E. Kozłowski, R. Skręt, *Morawski (Dzierżykraj – Morawski) Franciszek*, PSB t. 21, 1976, s. 712-714.

<sup>55</sup> R. Skręt, *Osiński Ludwik*, PSB t. 24, 1979, s. 339-346.

<sup>56</sup> K. Bartoszyński, S. Kieniewicz, *Skarbek Fryderyk*, PSB t. 38, 1997, s. 8-13.

<sup>57</sup> K. Tymowski, *Poezje zebrane*, wyd. E. Wichrowska, Warszawa 2005, s. 8-9.

<sup>58</sup> K. Koźmian, *Pamiętniki*, Wstępem, t. 3, s. 25-27.

<sup>59</sup> S. Pomarański, *Aigner Piotr*, PSB t. 1, 1935, s. 34-35.

Królestwa (do 1827 r.), Michał Kado<sup>60</sup>, od 1816 r. szef Wydziału Artylerii i Inżynierii w Komisji Rządowej Wojny, Jakub Kubicki<sup>61</sup>, budowniczy rządowy, intendent generalny budowli królewskich (od 1818 r.), Adolf Szuch, budowniczy m. Warszawy, radca budowlany.

Dużą grupę członków Towarzystwa stanowili prawnicy i lekarze. W gronie wybitnych prawników znaleźli się: Jan Wincenty Bandtkie<sup>62</sup> Stężyński, notariusz, pisarz aktowy (1815-1843), Aleksander Engelke<sup>63</sup>, urzędnik Komisji Rządowej Sprawiedliwości, członek Rady Wychowania Publicznego, Wincenty Hipolit Gawarecki<sup>64</sup>, prokurator w Płocku, prezes trybunału w Płocku, Antoni Gliszczyński<sup>65</sup>, członek Rady Stanu, senator kasztelan, sędzia najwyższej instancji, Romuald Hube<sup>66</sup>, referendarz stanu w Rządzie Narodowym, po upadku powstania listopadowego członek i prezes komisji kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, senator w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu (od 1850 r.), Wacław Aleksander Maciejowski<sup>67</sup>, sędzia Trybunału Cywilnego, Walenty Skorochód Majewski<sup>68</sup>, notariusz publiczny, współtwórca Archiwum Ogólnego Krajowego, kierownik tegoż Archiwum przekształconego następnie w Archiwum Główne Królestwa Polskiego, Antoni Pstrokoński<sup>69</sup>, notariusz, archiwista, historyk, Franciszek Ksawery Szaniawski, członek Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej, Klemens Urmowski, sędzia apelacyjny, Stanisław Węgrzeczki, prezydent, Warszawy.

Wśród lekarzy pełniących jednocześnie funkcje urzędnicze znajdowali się Jerzy Chrystian Arnold<sup>70</sup>, sekretarz Jednoty Ewangelickiej, Franciszek Brandt<sup>71</sup>, fizyk Warszawy, Ignacy Fijałkowski<sup>72</sup>, asesor w Radzie Ogólnej Dozorczej Szpitalów Królestwa Polskiego, Jan Wilhelm Malcz<sup>73</sup>, lekarz naczelny Szpitala Św. Rocha, August Wollf, lekarz w służbie rządowej.

W gronie członków Towarzystwa znajdowała się także duża grupa osób pełniących różne funkcje urzędnicze znana z zainteresowań naukowych, np. filozoficznych lub twórczości literackiej, bądź zajmująca się publicystyką, ale również mniej znanych z aspiracji intelektualnych poświęcające się jedynie pełnieniu urzędniczych obowiązków. Wymienić tu można Jana Maksymiliana Fredrę<sup>74</sup>, pomocnika ministra

---

<sup>60</sup> J. Samujłło, *Kado (Cadeu, Kadau) Michał*, PSB t. 11, 1964-1965, s. 408-409.

<sup>61</sup> M. Kwiatkowski, *Kubicki Jakub*, PSB t. 16, 1971, s. 17-19.

<sup>62</sup> S. Kutrzeba, *Bandtkie Jan Wincenty*, PSB t. 1, 1935, s. 259-260.

<sup>63</sup> M. Manteufflowa, *Engelke Aleksander*, PSB t. 6, 1948, s. 271.

<sup>64</sup> M. Żywczyński, *Gawarecki Wincenty Hipolit*, PSB t. 7, 1948-1958, s. 212-213.

<sup>65</sup> J. Willaume, *Gliszczyński (Glisczyński) Antoni*, PSB t. 8, 1959-1960, s. 70-72.

<sup>66</sup> W. Sobociński, *Hube Romuald*, PSB t. 10, 1962-1964, s. 70-73.

<sup>67</sup> J. Bardach, *Maciejowski Wacław Aleksander*, PSB t. 19, 1974, s. 71-74.

<sup>68</sup> T. Mencil, *Majewski (Skorochód – Majewski) Walenty*, PSB t. 19, 1974, s. 195-197.

<sup>69</sup> A. Homecki, *Pstrokoński Antoni*, PSB t. 29, 1986, s. 262-263.

<sup>70</sup> T. Bilikiewicz, *Arnold Jerzy Chrystian*, PSB t. 1, 1935, s. 163.

<sup>71</sup> L. Zembrzuski, *Brandt Franciszek*, PSB t. 2, 1936, s. 387-388.

<sup>72</sup> M. Manteufflowa, *Fijałkowski Ignacy*, PSB t. 6, 1948, s. 445.

<sup>73</sup> T. Ostrowska, *Malcz (Malsch) Jan Fryderyk Wilhelm*, PSB t. 19, 1974, s. 270-272.

<sup>74</sup> M. Manteufflowa, A. Skałkowski, *Fredro Jan Maksymilian*, PSB t. 7, 1948-1958, s. 121-123.

## Biurokraci, uczeni i literaci

wyznań religijnych i oświecenia publicznego w okresie ministerium Stanisława Grabowskiego, marszałka dworu na Zamku Królewskim, członka Rady Stanu i Rady Administracyjnej, autora tragedii klasycystycznych – „Harald”, „Wanda”, „Dydona” Andrzeja Horodyskiego<sup>75</sup>, radcę Izby Obrachunkowej, Franciszka Ksawerego Kosseckiego<sup>76</sup>, urzędnika do specjalnych poruczeń namiestnika Józefa Zajączka, członka Rządu Tymczasowego F. Engla, dyrektora prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości w okresie popowstaniowym, Ludwika Platera<sup>77</sup>, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, dyrektora generalnego lasów rządowych, Ignacego Benedykta Rakowieckiego, edytora źródeł historycznych, kuratora szkół w województwie podlaskim, Wawrzyńca Surowieckiego, ekonomistę, teoretyka administracji, publicystę, historyka, urzędnika w różnych instytucjach zarządzających oświatą, Józefa Kalasantego Szaniawskiego, radcę stanu, dyrektora generalnego Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Józefa Wybickiego, Michała Wyszkwowskiego, radcę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Funkcje administracyjne sprawowali również przedstawiciele innych, nie wymienionych wcześniej dziedzin wiedzy. Byli wśród nich – Feliks Bentkowski<sup>78</sup>, historyk literatury, bibliograf, numizmatyk, w okresie popowstaniowym naczelnik Archiwum Głównego Królestwa Polskiego (1838-1852), Józef Celiński<sup>79</sup>, farmaceuta, organizator apteki wojskowej, Edward Czarnecki<sup>80</sup>, pedagog, administrator archidiecezji warszawskiej (1829-1831), Wojciech Bogumił Jastrzębowski<sup>81</sup>, przyrodnik, profesor w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie, komisarz lasów państwowych w Broku nad Bugiem (1860-1874), Juliusz Kolberg<sup>82</sup>, kartograf, geodeta, członek Rady Budowniczej przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Jan Kanty Krzyżanowski<sup>83</sup>, fizyk, chemik, pedagog, od 1833 r. członek Rady Wychowania Publicznego, Samuel Bogumił Linde<sup>84</sup>, prezes Warszawskiego Kolegium Ewangelicko-Augsburskiego, Ludwik Metzel<sup>85</sup>, inżynier, szef inżynierów komunikacji lądowych i wodnych przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Michał Wyszkwowski, publicysta, radca w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Adam Zubelewicz, filolog, filozof, inspektor Uniwersytetu Warszawskiego.

W tej grupie znajdował się także Georg Gottlieb Pusch<sup>86</sup>, niemiecki geolog i górnik, asesor w Głównej Dyrekcji Górniczej, radca górniczy (1832-1833), intendent

---

<sup>75</sup> W. Rostocki, H. Wereszycka, *Horodyski Mikołaj Andrzej Michał*, PSB t. 10, 1962-1964, s. 4-8.

<sup>76</sup> J. Skowronek, *Kossecki Franciszek Ksawery*, PSB t. 14, 1968-1969, s. 296-298.

<sup>77</sup> M. Manteufflowa, *Plater (Broel-Plater) Ludwik August*, PSB t. 26, 1981, s. 679-683.

<sup>78</sup> S. P. Koczorowski, *Bentkowski Feliks Jan*, PSB t. 1, 1935, s. 440-442.

<sup>79</sup> T. Estreicher, *Celiński Józef Jan*, PSB t. 3, 1937, s. 223.

<sup>80</sup> T. Turkowski, *Czarnecki Edward*, PSB t. 4, 1938, s. 200-201.

<sup>81</sup> Z. Kosiek, *Jastrzębowski Bogumił Wojciech*, PSB t. 11, 1964-1965, s. 73-74.

<sup>82</sup> Z. Traczewska-Białkowska, *Kolberg (Colberg) Krzysztof Juliusz Henryk*, PSB t. 13, 1967-1968, s. 299-300.

<sup>83</sup> J. Dobrzański, *Krzyżanowski Jan Kanty*, PSB t. 15, 1970, s. 604-605.

<sup>84</sup> J. Michalski, *Linde Samuel Bogumił*, PSB t. 17, 1972, s. 358-363.

<sup>85</sup> M. Gajewski, *Matzell (Mecel) Ludwik Chrystian*, PSB t. 20, 1975, s. 473-474.

<sup>86</sup> S. Kleczkowski, *Pusch Georg Gottlieb*, PSB t. 29, 1986, s. 416-417.

Mennicy Warszawskiej, kierownik Sekcji Technicznej Wydziału Górnictwa (od 1842r.)

W gronie urzędników znajdował się również malarz Antoni Brodowski<sup>87</sup>, związany z dwiema komisjami rządowymi (sprawiedliwości i spraw wewnętrznych). Pełnił funkcję sekretarza ekspedycji francuskich w Sekretariacie Generalnym KRŚWiP.

Zaprezentowane zestawienie wskazuje na dwa zjawiska. Pierwszym z nich było wzajemne przenikanie elit administracyjnych, politycznych oraz kulturalnych, drugim dążenie środowiska naukowego, skupionego w Towarzystwie do pozyskiwania przychylności władz przy pomocy odpowiedniej polityki członkowskiej. Temu celowi służyć miała przede wszystkim kategoria członkostwa honorowego. Najbardziej spektakularnym przejawem takiej polityki było przyznanie tytułu członka honorowego Ksaweremu Druckiemu Lubeckiemu.

### 3. Elity intelektualne wobec problemów administrowania.

Te wzajemne więzi świata urzędów, polityki, nauki i kultury inspirują do postawienia pytania: w jaki sposób osoby łączące zainteresowania naukowe i funkcje administracyjne traktowały pełnione przez siebie obowiązki? Czym było dla nich stanowisko? Jakie powinny być, w ich opinii, społeczne funkcje administracji?

Stanisław Kostka Potocki traktował urząd jako dar fortuny. Nie był on więc postrzegany jako efekt starań własnych człowieka, jego edukacji, zbierania doświadczeń, pracy własnej. Takie przeświadczenie wynikało z przekonania, że „świat cały jest wielką loterią”<sup>88</sup>. W koncepcjach tego autora urząd czynił człowieka znakomitym. Był więc istotnym elementem budowania prestiżu społecznego.

W poglądach Fryderyka Skarbka pojawiła się idea administracji jako zasadniczego czynnika kształtującego życie społeczeństw nowoczesnych. W rozprawie „O ubóstwie i ubogich”, opublikowanej w 1828 r., zawarta została koncepcja o możliwości programowania i kontrolowania rozwoju gospodarczego kraju, uczynienia go zgodnym z potrzebami społecznymi. Zasadniczym zadaniem dla nowoczesnej administracji, wykorzystującej najnowsze osiągnięcia różnych nauk, szczególnie zaś statystyki traktowanej jako wiedzy przynoszącej istotną wiedzę o społeczeństwie, miało być „bogactwo” i będąca jego skutkiem oświata<sup>89</sup>. Od struktur władzy wymagał więc F. Skarbak tworzenia takich zasad zarządzania, które byłyby skuteczne w walce z ubóstwem, traktowanym przez niego zarówno jako efekt rozwiązań systemowych jak i cech indywidualnych poszczególnych członków społeczeństwa. Zdaniem F. Skarbka administracja miała tworzyć program „zachęt do przemysłowej czynności”, „dobrego bytu”, „bogactwa”<sup>90</sup>. Nakładało to na nią jednocześnie konieczność po-

---

<sup>87</sup> F. Kopera, *Brodowski Antoni*, PSB t. 2, 1936, s. 445-446.

<sup>88</sup> S. Potocki, *Podróż do Ciemnogrodu i Świątek krytyczny*, (wybór), oprac. E. Kipa, Wrocław 1955, s. 3-4.

<sup>89</sup> F. Skarbak, *O ubóstwie i ubogich*, Warszawa 1828, s. 1.

<sup>90</sup> Tamże, s. 30.



znawania społeczeństwa, jego „sposobu życia i utrzymywania się każdego mieszkańca kraju”, jego aktywności zawodowej, możliwości jej wykorzystania dla rozwoju gospodarczego. Służyć temu miało sumienne zbieranie danych statystycznych poprzez wypełnianie rubryki znajdującej się w księgach ludności dotyczącej profesji. Do zadań administracji włączono również obowiązek poznania „przyczyn próżniactwa” czyli braku aktywności zawodowej różnych grup społecznych, zarówno chłopów jak i rzemieślników<sup>91</sup>. Pełnić więc miała rolę systemu zbierającego dane, analizującego je, stosującego do określania kierunków rozwoju społecznego i gospodarczego.

Z niezwykle krytycznego, ostrego, nacechowanego brakiem akceptacji, stanowiska wobec biurokracji, przede wszystkim rosyjskiej, znany był Zygmunt Krasiński. Była dla niego „maszyną olbrzymią, pracującą we dnie i w nocy, miażdżącą tysiące serc i głów na minutę”<sup>92</sup>. Postrzegał więc jej bezdusność. Cecha ta napępiała go przerażeniem. Poszukując genezy tego, niszczącego systemu, analizował zarówno wpływy bizantyńskie, mongolskie, pruskie, jak i Rewolucji Francuskiej. Biurokracja stanowiła dla niego dziedzictwo Focjusza, Tamerlana, Fryderyka I i Robespiera. Uważał, że w procesie jej tworzenia wykorzystywano „myśli, wady, herezje, zbrodnie, chytryść i genialność”<sup>93</sup>, zatem dobro i zło. Ta silna i przedziwna mieszanina zdolna była zmiażdżyć „cały ród ludzki”.

Państwo zaborcze wraz z jego biurokracją postrzegane było jako zagrożenie dla całego świata. Z. Krasińskiego lękiem napawała myśl, że system ten „Dąży do ubóstwienia egoizmu ludzkiego przez zaprzeczenie Boga i ogłupienie wszystkich”<sup>94</sup>. Dzieje obcego, rosyjskiego panowania były dla niego zbiorem nieprzyjaznych narodowi praw – zarządzeń i ukazów. Postrzegał je jako sieć wymuszającą ciągły wybór pomiędzy dwoma wykluczającymi się postawami – „trwanie w marzeniach o niepodległości” lub bycie wiernym poddanym cesarza Rosji<sup>95</sup>.

W poglądach tych widoczna była niezwykła wrażliwość poety niezdolnego pogodzić się z brakiem niepodległości, panowaniem rosyjskim, obecnością obcej administracji w codzienności. Postawa Z. Krasińskiego nie należała do odosobnionych. Poeta reprezentował mentalność tych wszystkich, którzy nie godzili się z brakiem własnej państwowości. Tego typu poglądy i postawy często charakteryzowało przenoszenie negatywnych ocen biurokracji zaborczej generalnie na administrację. Koncepcje Z. Krasińskiego wskazywały, że system zarządzania społeczeństwem był postrzegany jako najbardziej dotkliwy przejaw obcego panowania. Prawodawstwo traktowane było jako scenariusz pisany przez władcę i jego biurokrację determinujący życie narodowe, zabójczy dla społeczeństwa i poszczególnych jednostek.

---

<sup>91</sup> Tamże, s. 31-32.

<sup>92</sup> Z. Krasiński, *Memoriał do Piusa IX, 1 stycznia 1848*, [w] tenże, *Pisma filozoficzne i polityczne, Wydał i notami opatrzył P. Hertz*, Warszawa 1999, s. 161.

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Tamże, s. 162.

<sup>95</sup> Tenże, *Zbiór ukazów i rozporządzeń zwróconych przeciw narodowości polskiej za panowania Mikołaja I*, [w] tenże, *Pisma filozoficzne i polityczne*, Wydał i notami opatrzył P. Hertz, Warszawa 1999, s. 246-267.

#### 4. Problem karier opartych na wiedzy.

Intensywne kontakty pomiędzy elitami naukowymi i administracyjnymi widoczne w Towarzystwie Przyjaciół Nauk inspirują do postawienia pytania – czy wiedza stanowiła istotny element karier urzędniczych w Królestwie Polskim?

Wykształcenie jako jedno z kryteriów doboru kadr urzędniczych zostało usankcjonowane prawnie w momencie powołania Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej w Księstwie Warszawskim. Zasada ta obowiązywała także w Królestwie Polskim. Zasadniczą kwestią pozostaje jednak pytanie, czy miała ona realny wpływ na dobór kad? Czy była przy tym jedynym czynnikiem decydującym o zatrudnieniu? Wiele przekazów źródłowych świadczyło że w systemie pozyskiwania kadr liczyła się nie tylko wiedza, ale również powiązania rodzinne i towarzyskie. Istnienie Komisji Egzaminacyjnej nie eliminowało innych niż kwalifikacje intelektualne kryteriów doboru na stanowiska urzędnicze. Rodzi się przy tym pytanie – czy można wskazać na kariery urzędnicze oparte wyłącznie na wiedzy? Przykładów takich należałoby szukać w różnych sferach działalności administracyjnej. Z pewnością można wskazać, że wiele karier opartych na wiedzy wiązało się z sądownictwem. Podobne przykłady występują jednak także w administracji wewnętrznej, w tym w zarządzaniu szpitalami oraz budownictwem, drogami lądowymi i wodnymi, górnictwem. Wymienione tu dziedziny wymagały wiedzy specjalistycznej. W takich właśnie działach najczęściej występują kariery zbudowane na fachowości i umiejętnościach praktycznych.

Wiedza, a w zasadzie możliwość jej zdobywania, wiązała się jednak z określonym otoczeniem społecznym. Jej wartość nie była jednakowa w poszczególnych grupach społecznych. Postawy proedukacyjne, związane z wysoką oceną wiedzy jako czynnika kształtującego ludzkie losy, aktywność zawodową, porządkującego rzeczywistość, nadającego jej wyższą jakość, były widoczne przede wszystkim w kręgach ziemiaństwa i mieszczaństwa. Wśród osób wybijających się ponad przeciętność zawodową występowali więc najczęściej przedstawiciele wymienionych kręgów społecznych.

Chłopi niezwykle rzadko wybierali edukację jako metodę zapewnienia zawodu swoim dzieciom. Decydowały o tym zarówno wysokie koszty kształcenia jak i nie wygórowane potrzeby intelektualne. W administracji Królestwa niezwykle rzadko byli więc zatrudniani przedstawiciele tej grupy społecznej. Kariery synów chłopskich tradycyjnie opierały się na wyborze bycia duchownym. Znany jest jednak jeden przypadek syna chłopskiego, któremu po ukończeniu wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego, udało się uzyskać posadę w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. On sam jednak opisywał swoje losy jako przypadek wyjątkowy i szczególnie, nie udało mu się bowiem spotkać na uczelni przedstawicieli swojej sfery społecznej. Był nim Jan Nepomucen Janowski, na emigracji jeden z czołowych teoretyków i działaczy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Jego wspomnienia zawierają opis przypadku zatrudnienia i kariery opartej na wiedzy. J. N. Janowski wykorzystując własne doświadczenia opisał drogę do stano-

## Biurokraci, uczeni i literaci

wiska urzędniczego absolwenta wydziału prawa Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Wspominał, że Józef Morawski, radca stanu w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, czytelnik „Themis Polskiej”, zwrócił na niego uwagę dzięki recenzji jego rozprawy magisterskiej zamieszczonej w tym czasopiśmie, autorstwa J. Lelewela. Sam zainteresowany tak oceniał to wydarzenie po latach:

Ten mój spór naukowy z J. Lelewelem zwrócił na mnie uwagę radcy stanu Józefa Morawskiego, który lubo przede wszystkim urzędnik i wielki służbista, lubił jednak czytać wszystko, a zwłaszcza poważne pisma. Czytał więc i „Temidę Polską”. Jako dyrektor generalny dochodów niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu wezwał on mnie wskutek owego sporu<sup>96</sup> na wakującą posadę referenta w Wydziale Prawnym w swojej dyrekcji<sup>97</sup>.

Opisane wydarzenie nie było typowe, stąd J. N. Janowski, nazywał J. Morawskiego „niespodziewanym protektorem”. Jednak wiedza odegrała w tym przypadku zasadniczą rolę przy zatrudnieniu, była tym czynnikiem dzięki któremu J. Morawski zwrócił uwagę na młodego absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, nieposiadającego koneksji rodzinnych i towarzyskich. W poszczególnych komisjach rządowych zatrudniane były osoby przygotowane zawodowo do pełnienia funkcji urzędniczych.

Przed 1830 r. swoistą „kuźnią kadr” był Uniwersytet Warszawski, choć do pracy przyjmowani byli także absolwenci innych uczelni. Najbardziej znanym przykładem takiej polityki był Juliusz Słowacki. Jako absolwent Uniwersytetu Wileńskiego został zatrudniony w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu<sup>98</sup>. Spędził w Warszawie jako urzędnik lata 1829–1831. W tym czasie bywał w salonach, teatrach, tworzył powieści poetyckie. Pracował wówczas m.in. nad „Marią Stuart”, dramatem historycznym dotyczącym także problemów władzy.

Kariery oparte na wiedzy łączyły się również z aktywnością w wielu dziedzinach działalności. Przykładem takiej osoby był m.in. Fryderyk Skarbek. Ten typ aktywności widoczny był również w działalności innych osób. Działalność F. Skarbka tak charakteryzował J. N. Janowski:

[...] był on nie tylko profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie, ale referendarzem stanu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i inspektorem generalnym więzień, z tego ostatniego urzędu zasiadał w Radzie Administracyjnej Królestwa. Jednocześnie pisywał powieści i małe sztuczki do Teatru Rozmaitości, jedno i drugie ze znacznym powodzeniem. Prócz tego trudnił się malarstwem i grą na fortepianie i na to wszystko czas znajdował! Pod tym względem był

---

<sup>96</sup> Recenzja K. Lelewela choć pochwalna była polemiczna.

<sup>97</sup> J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803-1853*, przygotował do druku, wstępem i przypisami opatrzył M. Tyrowicz, Wrocław 1950, s. 124.

<sup>98</sup> A. Kowalczykova, *Słowacki*, Warszawa 1994, s. 74-75.

## Alicja Kulecka

on wzorem do naśladowania i ja też jego niezmordowaną pracowitość podziwiałem. Bo i cóż może być chwalebniejszego i pożyteczniejszego dla człowieka nad dobre używanie czasu, tj. materii, z której życie się składa?<sup>99</sup>.

Ta wszechstronna aktywność była przedmiotem podziwu. Stawała się także przedmiotem marzeń o powtórzeniu tych doświadczeń.

W komisjach rządowych zatrudnione były osoby zajmujące się działalnością literacką i naukową. Kilka takich przykładów znaleźć można w Komisji Rządowej Sprawiedliwości. W instytucji tej na stanowisku sekretarza drugiej, a następnie pierwszej klasy był zatrudniony Stanisław Zawadzki. W 1862 r. opublikował „Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim”<sup>100</sup>. Autor rozprawy „Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu (1842-1867)” Piotr Kapuściński pracował na stanowisku sekretarza drugiej, a następnie pierwszej klasy także w tej Komisji. Do grona pracowników tej Komisji należał także Wojciech (Albert) Wilczyński, pisarz i humorysta<sup>101</sup> oraz Mścisław Godlewski, autor publikacji „Powody urzędowe do I KCKP z 1825 r.”, wydawca i redaktor „Biblioteki Umiejętności Prawnych”, „Niwy” i „Słowa”. Pracownikiem Komisji był także Wincenty Wyziński, wydawca pierwszych tomów „Zbioru Praw” ukazujących się po likwidacji „Dziennika Praw Królestwa Polskiego”. Do grona tego zaliczał się również Władysław Holewiński, zastępca profesora Szkoły Głównej<sup>102</sup>.

Przykładem urzędnika, na którym wykonywane czynności urzędowe wymuszały pogłębianie wiedzy historycznej, był Kazimierz Stronczyński. Jako pracownik Banku Polskiego zapoznał się z techniką litografii dzięki swojej przyjaźni z Sewerynem Oleszczyńskim. Na potrzeby tej instytucji przeprowadził kwerendę w Metryce Koronnej poszukując w niej materiałów dotyczących historii mennictwa. Jako pracownik Heroldii zainteresował się paleografią. Dzieło „Wzory pism dawnych w przerysach wystawione i objaśnione drukowanym ich wyczytaniem” zawierało reprodukcje w formie narysowanego odwzorowania 90 dokumentów władców Polski wraz z podobiznami pieczęci. Praca w Banku oraz praca w Heroldii przyczyniły się do rozwoju zainteresowań naukowych oraz zaowocowały publikacjami z zakresu numizmatyki a także udziałem w inwentaryzacji zabytków Królestwa Polskiego. Pełniona w latach 1844-1855 funkcja kierownika Delegacji do „opisania zabytków starożytności krajowych” oznaczała zarówno wykorzystanie wiedzy zdobytej w trakcie pełnienia stanowisk urzędniczych dla badań naukowych jak i włączenie struktur administracyjnych w dzieło zabezpieczenia dziedzictwa narodowego. Ta

---

<sup>99</sup> J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne...*, s. 137.

<sup>100</sup> W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815-1876*, Lublin 1986, s. 71, 100.

<sup>101</sup> Tamże, s. 71.

<sup>102</sup> Tamże, s. 73, 100.

działalność przyczyniła się do przyjęcia K. Stronczyńskiego do grona członków Krakowskiego Towarzystwa Naukowego<sup>103</sup>.

Wśród urzędników Królestwa odnotować można także przypadki, w których praca zawodowa w administracji przyczyniła się do powstawania prac naukowych. Należał do nich Antoni Szateński (1803-1876), absolwent Wydziału Prawa Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, radca prawny w Banku Polskim, referent a następnie członek Senatu w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu (1844-1870). Rezultatem jego prac w tzw. Komisji Warszawskiej „dla przejrzenia projektów praw”, zajmującej się prawodawstwem cywilnym Królestwa w aspekcie jego unifikacji z prawem rosyjskim<sup>104</sup>, były dwie rozprawy „Uwagi nad Księgą III tytułem Projektu do prawa cywilnego. O nabywaniu praw do majątku przez nadanie i darowiznę” oraz „Uwagi nad projektem prawa cywilnego o testamentach”<sup>105</sup>. Stanowiły szczegółową analizę zmian oraz refleksje dotyczące ogólnych problemów, m.in. klasyfikacji tego typu prawodawstwa w Europie.

Wyróżnić można także grupę urzędników publikujących w prasie warszawskiej. Wymienić tu można Aleksandra Tyszyńskiego, Ludwika Wolskiego, Wilhelma Kolberga. Niewątpliwie postać ostatniego z wymienionych wiązała się z kwestiami modernizacji infrastruktury Królestwa. Był on bowiem autorem artykułu poświęconego kolei<sup>106</sup>, będącego rezultatem podróży po krajach Europy Zachodniej, którą odbył jako referent techniczny w Wydziale Komunikacji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych<sup>107</sup>. Wskazywał w nim, że „drogi żelazne” mają „nieocenione korzyści” dla rozwoju przemysłu, handlu a przez to dla całego społeczeństwa. Był przy tym zwolennikiem teorii zakładającej konieczność zaangażowania administracji w ich rozwój. Pisał o tym tak: „Drogi żelazne, jako przedmiot użytku publicznego, czyliż nie mają niezaprzeczonego prawa do opieki i pomocy rządów”<sup>108</sup>. Następnie dodawał: „Wszelako wydatki te ponoszone chętnie przez administrację wszystkich cywilizowanych krajów są naturalnym wypadkiem opieki i przezorności władzy rządzącej”<sup>109</sup>. W. Kolberg zajmował się kartografią, hydrografią, inżynierią dróg. Był synem Juliusza Kolberga, autora „Atlasu Królestwa Polskiego” (1817), profesora Uniwersytetu Warszawskiego i członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>110</sup>. Dziedziczył więc zainteresowania kartograficzne. W okresie 1844-1857 był członkiem zarządu budowy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, następnie dyrektorem tej kolei. Jego

---

<sup>103</sup> S. K. Kuczyński, *Stronczyński Jakub Kazimierz*, PSB, t. 44, 2007, s. 366-371.

<sup>104</sup> S. Tylbor, *Próby reformy kodeksu cywilnego polskiego (1834-1854)*, Warszawa 1927, s. 42-67, o A. Szateńskim zob. też: W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości...*, Lublin 1986, s.98; biogram A. Szateńskiego opracowany dla PSB opracowany przez autorkę niniejszego tekstu.

<sup>105</sup> Warszawa 1846 (litografia).

<sup>106</sup> W. Kolberg, *Drogi żelazne w Europie*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. 1, s. 56-95.

<sup>107</sup> A. Drozdowska, *Kolberg Wilhelm*, PSB t. 13, 1967-1968, s. 305-306

<sup>108</sup> W. Kolberg, *Drogi...*, s. 57.

<sup>109</sup> Tamże, s. 58.

<sup>110</sup> Z. Traczewska-Białkowska, *Kolberg (Colberg) Krysztof Juliusz*, PSB t. 13, 1967-1968, s. 299-300.

koncepcje zakładające, że to administracja powinna zajmować się zarządaniem drogami żelaznymi nie do końca się sprawdziły. W 1857 r. bowiem kolej warszawsko-wiedeńska przeszła w ręce prywatne.

Jednym z bardziej znanych urzędników Komitetu Cenzury publikujących rozprawy historyczne był Franciszek Maksymilian Sobieszczański<sup>111</sup>. Należał do grona postaci bardzo kontrowersyjnych. Jego postawy polityczne ulegały szybkiej ewolucji – uczestnik powstania, emigrant, następnie agent policji rosyjskiej, redaktor „Dziennika Powszechnego” – organu Aleksandra Wielopolskiego, twórca „Tygodnika Ilustrowanego”. Praca w Komitecie Cenzury, którą otrzymał dzięki roli agenta, umożliwiła mu stabilizację materialną oraz publikację wielu dzieł poświęconych historii Warszawy ukazujących się na łamach prestiżowej „Biblioteki Warszawskiej”. Jego zainteresowania były bardzo szerokie. Były to historia sztuki, statystyka. Chętnie podejmował podróże naukowe.

W gronie publikujących urzędników znalazł się także Aleksander Tyszyński. Jako urzędnik Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (1839-1855) zamieszczał artykuły poświęcone dziejom oświaty i literatury<sup>112</sup>. Był też autorem dwóch powieści „Amerykanka w Polsce” i „Morena czyli powieści blade”. Publikacje te stanowiły wstęp do kariery naukowej, gdyż w Szkole Głównej otrzymał katedrę historii literatury polskiej<sup>113</sup>.

Do publikujących urzędników należał też Ludwik Wolski, zatrudniony w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przewodniczący Wydziału Statystyki, autor prac z tego zakresu, w l. 1860-1862 profesor w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie<sup>114</sup>. Jak można zaobserwować zarówno dla niego, jak i dla A. Tyszyńskiego, praca w charakterze urzędnika była wstępem i długą drogą do kariery naukowej. Odnotować można też przykłady odmienne. Przypadek W. Jastrzębowskiego wskazywał, że posada urzędnicza była uwieńczeniem długiej kariery naukowej.

Przenikanie się elit władzy i świata nauki i kultury było przejawem wielu nowych zjawisk społecznych. Jednym z nich było poszukiwanie mecenasa dla prowadzonej działalności. Struktury biurokratyczne mogły pełnić rolę takiego właśnie protektora literatury, sztuki i nauki. Postrzegane były jako instytucje mogące dotować publikacje naukowe, dzieła literackie. Stanowiły przy tym atrakcyjne, stosunkowo stabilne, miejsce zatrudnienia. Drugim, równie istotnym, było zapotrzebowanie na wiedzę ze strony struktur biurokratycznych spowodowane zarówno racjonalizacją systemu zarządzania społeczeństwem jak i rosnącymi, wraz ze wzrostem poziomu

---

<sup>111</sup> S. Konarski, *Sobieszczański Franciszek Maksymilian*, PSB t. 39, 1999-2000, s. 522-525.

<sup>112</sup> A. Tyszyński, *Rys historyczny oświecenia Słowian*, „Biblioteka Warszawska” 1841.

<sup>113</sup> S. Kieniewicz, *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857-1869)*, [w] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807-1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981, s. 300-301; A. Kulecka, *Między słowianofilstwem a słowianoznawstwem. Idee słowiańskie w życiu intelektualnym Warszawy lat 1832-1856*, Warszawa 1997, s. 67.

<sup>114</sup> S. Kwiatkowski, *Wolski Ludwik*, [w] *Słownik biograficzny statystyków polskich*, Warszawa 1998, s. 358-359.

### Biurokraci, uczeni i literaci

edukacji jak i stopnia alfabetyzacji, wymaganiami wobec jakości sprawowania władzy. Zastosowanie umiejętności nabywanych na drodze wyższego wykształcenia zależało w dużym zakresie od stopnia profesjonalizacji określonych struktur zarządzania. Z tego też powodu wiedza i fachowość w szerszym zakresie była niezbędna w administracji sądownictwa, komunikacji, zakładów medycznych, oświaty. Ówczesne uczelnie wyższe, w przypadku Królestwa, Uniwersytet Warszawski, stanowiły środowisko inspirujące dyskusje i postawy zachęcające do wykorzystywania wiedzy w konstrukcji struktur zarządzania, ich obsadzie kadrowej. Nasylenie struktur administracyjnych dobrze przygotowanymi fachowcami wymagałoby nowych badań i refleksji. Zebrane i wskazane przykłady objęły bowiem niewielką grupę osób. Znalazły się w niej postaci wyróżniające się intelektem, talentami, pracowitością. Związki pomiędzy nauką i literaturą oraz urzędami przybierały różny charakter. Było to zarówno stosowanie wiedzy w różnych dziedzinach zarządzania najczęściej poprzez obsadzanie określonych stanowisk osobami wykształconymi, wykorzystywanie talentów literackich do tworzenia ważnej dokumentacji urzędowej, wspieranie działalności wydawniczej przez urzędy. Widoczni byli także urzędnicy publikujący w prasie. Motywy w tym przypadku były różne. Dla części publikacje były uprawianiem nauki, jej popularyzacją, stanowiły spełnienie zainteresowań intelektualnych. Prasę traktowano jednak także jako miejsce popularyzacji działań administracji, idei modernizacji. Coraz cenniejsi stawali się urzędnicy posiadający umiejętność przekonywania za pomocą wiedzy, pięknego słowa, talentu literackiego do koncepcji realizowanych przez administrację. Wzrost prestiżu wykształcenia, wiedzy, piękna i kultury języka w dużym stopniu zadecydował o pojawieniu się nowych idei propagujących przebudowę relacji społecznych, poszukiwanie nowych, jakościowo lepszych rozwiązań regulujących pozycję różnych grup społecznych, ich prawa, czy też obowiązki władzy. Idee te stanowiły dziedzictwo Rewolucji Francuskiej i dopełnienie jej programu równości i braterstwa w ramach wspólnot społecznych nowoczesnego typu – obywatelskiej i narodowej.

Резюме

**Бюрократы, ученые и литераторы. Мир науки и культуры в учреждениях и об учреждениях в Царстве Польском (1815-1867)**

Принципиальной целью статьи является попытка представления отношений между чиновничьими кругами а миром культуры-науки и литературы, а также их влияния на качество структур управления статья состоит из следующих разделов: 1. Вопрос власти в пьесе А. Фелинского „Варвара Радзивилловна“, 2. Интеллектуальные элиты и чиновничьи элиты, 3. Интеллектуальные элиты ввиду проблем управления, 4. Проблема карьеры, основанной на знаниях. Автор констатирует, что в Царстве Польском можно было заметить только редкие случаи продвижений по службе, основанных на образовании и знаниях. Собранный материал указывает на проникновение элит власти в мир науки и культуры. Это явление связано с поисками мецената для осуществляемой деятельности. Государство ц его административными структурами казалось привлекательным покровителем, могущим финансировать научные публикации, литературные произведения, издание источников. Чиновничьи должности гарантировали относительно устойчивые места труда, обеспечивающие основы содержания. Увеличение роли образования и рационализация структур власти повлекли за собой спрос на знания со стороны администрации. Эти идеи были проявлением возникновения современных общественных сообществ – гражданского и национального.